

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **J. R.**

oskarżonego o przestępstwo skarbowe z art. 77 § 2 k.k.s i inne
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 27 marca 2019 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w R. z dnia 8 lutego 2019 r. o przekazanie sprawy
do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w R., postanowieniem z dnia 8 lutego 2019 r. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Przedmiotowe wystąpienie Sąd umotywował tym, że oskarżony przedłożył szereg zwolnień od lekarzy sądowych, z których wynika, że stan jego zdrowia uległ pogorszeniu i nie ma on możliwości uczestniczenia w postępowaniu sądowym. Zdaniem Sądu Rejonowego, oskarżony ewidentnie zmierza do przedłużenia postępowania sądowego. W ocenie Sądu, ma on wprawdzie możliwość zawieszenia postępowania na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. w oparciu o konkluzje biegłych psychiatrów i biegłego neurologa, ale decyzja taka ani nie wpłynęłaby na poprawę stanu zdrowia oskarżonego J. R., jak również nie wykluczałaby po ewentualnym podjęciu zawieszonego postępowania karnego składania przez oskarżonego kolejnych zaświadczeń lekarskich. Reasumując, Sąd występujący w trybie art. 37 k.p.k. aktualnie nie widzi możliwości dalszego prowadzenia przedmiotowej sprawy i wydania orzeczenia kończącego sprawę

bez nieuzasadnionej zwłoki. W ocenie Sądu, w obecnej sytuacji zdrowotnej J. R. z pewnością łatwiej będzie dotrzeć na rozprawę toczącą się przed Sądem właściwym miejscowo dla jego miejsca zamieszkania, tj. Sądem Rejonowym w W. VI Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w P..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Argumentacja Sądu Rejonowego w R. jest nieprzekonująca i nie zasługuje na uwzględnienie. Jakiegokolwiek odstępstwa od ustawowej właściwości na podstawie art. 37 k.p.k. należą do wyjątków. Dlatego przepis ten, jako wprowadzający odstępstwo od chronionej konstytucyjnie zasady właściwości miejscowej sądu, nie może być interpretowany rozszerzająco. W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie uznaje się, że „dobro wymiaru sprawiedliwości” stanowiące podstawę przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. to m.in. „realna możliwość osądzenia sprawy w innym sądzie w sytuacji, gdy - stwierdzony opiniami biegłego lub biegłych - stan zdrowia oskarżonego uniemożliwia mu stawiennictwo w sądzie właściwym, a czyni realnym jego udział w postępowaniu w innym, bliższym miejsca jego zamieszkania sądzie” (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 2010 r., II KO 6/10, OSNwSK 2010, poz. 432; z dnia 12 marca 2008 r., II KO 5/08, OSNwSK 2008, poz. 598; z dnia 12 października 2006 r., III KO 61/06, OSNwSK 2006, poz. 1944).

W sprawie zawisłej przed Sądem Rejonowym w R. wyżej opisane przesłanki nie zachodzą. Sąd przyznał bowiem, że z opinii biegłego lekarza neurologa z grudnia 2018 r. wynika, że oskarżony J. R. może stawić się przed tym Sądem, przy czym oskarżony wymaga – ze względu na trudności w poruszaniu – dowiezienia przez osoby trzecie. Nie zachodzi więc przeszkoda wymagająca przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, przed który oskarżony mógłby się stawić, nie mogąc uczestniczyć w rozprawie przed sądem miejscowo właściwym.

Z drugiej strony uzasadnienie postanowienia jednoznacznie wskazuje, że rzeczywistą obawą Sądu jest wiarygodność przedkładanych przez oskarżonego zwolnień od lekarzy sądowych i ewentualne podejmowanie w ten sposób prób wpływania na prawidłowy tok postępowania. Tego rodzaju wątpliwość nie podlega

jednak usunięciu w trybie art. 37 k.p.k., w szczególności zaś poprzez scedowanie konieczności jej rozstrzygnięcia na inny sąd równorzędny. Sąd Rejonowy powinien samodzielnie podjąć w tym zakresie odpowiednie czynności dowodowe, które pozwolą na udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy oskarżony jest w stanie uczestniczyć w rozprawie przed sądem właściwym, czy też nie, a następnie podjąć odpowiednie czynności procesowe, jak choćby powołanie zespołu biegłych, którzy – ze względu na swoje specjalności – będą mogli wydać kompleksową opinię o stanie zdrowia oskarżonego. Po rozstrzygnięciu omawianej wątpliwości, Sąd powinien zdecydować o ewentualnej potrzebie zawieszenia postępowania w oparciu o art. 22 § 1 k.p.k., względnie – uznaniu obecności oskarżonego za nieusprawiedliwioną, umożliwiającą kontynuowanie procesu.

Nie znajdując żadnych podstaw do uznania, że dobro wymiaru sprawiedliwości może być w jakimkolwiek stopniu zagrożone w przypadku dalszego prowadzenia sprawy przez Sąd Rejonowy w R., Sąd Najwyższy odmówił przekazania tej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Dlatego orzeczono, jak w części dyspozytywnej postanowienia.